

Wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r.

II PK 270/04

Ocena dydaktycznych i metodologicznych umiejętności nauczyciela dokonywana przez szkołę w granicach określonych w art. 9b ust. 1 i art. 9c ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 ze zm.) jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego i nie może stanowić podstawy zasądzenia odszkodowania z tytułu naruszenia dóbr osobistych pracownika.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Maria Tyszel, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Małgorzaty M. przeciwko Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia [...] w W. o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 kwietnia 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 grudnia 2003 r. [...] oddalił powództwo Małgorzaty M. przeciwko Państwowej Szkole Muzycznej [...] w W. o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie. Wyrok ten zapadł w następujących okolicznościach faktycznych. Małgorzata M. była zatrudniona w Państwowej Szkole Muzycznej [...] w W. jako stażysta na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od dnia 1 września 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2001 r. Uprzednio powódka była zatrudniona w Operze W., gdzie za porozumieniem stron rozwiązała umowę o pracę i rozpoczęła współpracę z Operą W. na podstawie umowy zlecenia od dnia 2 października 2000 r. Zamiarem powódki było podjęcie nauczania w szkole i stopniowe przeniesienia swego zaangażowania artystycznego z opery do szkoły. W chwili zawierania umowy o pracę z pozwaną

szkołą, powódka została zobligowana do uzyskania kwalifikacji pedagogicznych umożliwiających przystąpienie do egzaminu na nauczyciela kontraktowego. Do dnia 20 czerwca 2001 r. Małgorzata M. nie uzyskała koniecznych kwalifikacji pedagogicznych, co spowodowało przerwanie przez dyrektora szkoły procedury związanej z awansem na nauczyciela kontraktowego, mimo że powódka czyniła starania celem zdobycia stosownego wykształcenia pedagogicznego. W dniu 11 lipca 2001 r. dyrektor szkoły poinformował powódkę, że nie zgadza się na ponowne zawarcie z nią umowy o pracę na czas określony i odbycie stażu w szkole z uwagi (między innymi) na brak kwalifikacji pedagogicznych, brak doświadczenia w doborze programu, stosowane przez nią metody gry na skrzypcach i „nielogiczny rozwój techniczny ucznia”. Stosunki pomiędzy powódką a opiekunką stażu Ryszardą K., nie układały się najlepiej z uwagi na różnice w poglądach na temat techniki gry na skrzypcach. Od maja 2001 r. powódka pozostaje pod opieką poradni zdrowia psychicznego ze względu na zaburzenia adaptacyjne.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała, jakie jej dobra osobiste zostały konkretnie naruszone przez pozwaną. Jedyne spójne stwierdzenie, jakim powódka posługiwała się przy określeniu sposobu naruszenia jej dóbr osobistych, było powołanie się na rozprawie w dniu 21 listopada 2002 r. na stwierdzenie strony pozwanej, że powódka „uznawała za jedynie słuszne metody, którymi sama była uczona”. W ocenie Sądu Okręgowego trudno w tym stwierdzeniu dopatrywać się naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego, ponieważ element oceny zawarty w tym stwierdzeniu odnosi się do metod gry na skrzypcach, a nie do dóbr osobistych powódki. Stan zdrowia powódki nie ma związku z działaniem pozwanej. Działanie to, dotyczące oceny sposobu odbywania stażu zawodowego powódki, było prawidłowe.

W apelacji powódka zarzucała nieważność umowy o pracę, domagała się zasądzenia zadośćuczynienia łącznie w kwocie 55.756 zł, w tym 20.000 zł za doznane krzywdy przez naruszenie jej dóbr osobistych. Powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania przez oddalenie jej wniosku o powołanie biegłego na okoliczność prawidłowości przebiegu stażu oraz podejmowanie przez Sąd czynności niemających związku z istotą sprawy.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2004 r. oddalił apelację powódki, podnosząc, że wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycz-

nych, wyciągnął z nich zasadniczo trafne wnioski, prawidłowo kwalifikując podstawę prawną rozstrzygnięcia, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy został oceniony właściwie w granicach swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu, oceny sposobu gry na skrzypcach nie można uznać za naruszenie dóbr osobistych w sferze twórczości artystycznej, ponieważ dotyczyła ona metody nauczania, a nie sposobu gry powódki jako solistki. Skoro nie było czynu niedozwolonego ze strony pozwanej, nie ma podstaw do żądania zadośćuczynienia, a do rozwiązania stosunku pracy z poprzednim pracodawcą (Operą W.) doszło na wniosek powódki.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, która skarżąc w całości powyższy wyrok, wniosła o jego uchylenie oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „równorzędnemu sądowi rejonowemu”.

W kasacji zarzucono: 1) nieważność postępowania, ze względu na okoliczność, że wyrok Sądu pierwszej instancji wydał ten sam sędzia, który brał udział uprzednio w wydaniu postanowienia, którym wyłączono do odrębnego rozpoznania sprawę powódki o odszkodowanie za naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę, 2) naruszenie przepisów postępowania: art. 461 § 1¹ k.p.c., poprzez fakt wyłączenia do odrębnego rozpoznania przez Sąd Okręgowy sprawy o roszczenia powódki ze stosunku pracy, podczas gdy roszczenie o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę z Operą W. powinno zostać rozpoznane przez Sąd Pracy; art. 328 § 2 k.p.c., „przez uchybienie w ustaleniach dotyczących treści umowy o pracę zawartej między stronami procesu”; art. 233 § 1 k.p.c., „przez błędne przyjęcie, że ustalenia Sądu I instancji znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym”; art. 244 § 1 k.p.c., „przez zmianę treści dokumentu urzędowego” i „przez niewłaściwe określenie skutków procesowych jakie przepis wiąże z czynnością procesową uznania za udowodnione tego, co zaświadcza dokument urzędowy” w zakresie treści umowy o pracę, treści świadectwa pracy oraz umowy o współpracy z Operą na zasadzie zlecenia; art. 380 k.p.c., „przez niedopuszczenie dowodów na sporne między stronami okoliczności, a mające istotne znaczenie dla sprawy”; art. 316 § 1 k.p.c., „przez pominięcie okoliczności faktycznych sprawy, których nie uwzględniono w dotychczasowym postępowaniu, a wpływ tych zdarzeń na wynik sprawy jest zasadniczy”, przy czym okoliczności te dotyczą możliwości uzupełnienia przez powódkę kwalifikacji pedagogicznych; art. 380 k.p.c. oraz art. 248 k.p.c., „przez oddalenie wniosku powódki o zarządzenie od pozwanej wniesienia do sprawy akt osobowych

powódki, stanowiących dowód faktów istotnych i niepodważalnych dla rozstrzygnięcia sprawy”; art. 278 k.p.c., „przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny i Sąd I instancji wniosku powódki o powołanie biegłego sądowego na okoliczność stwierdzenia dla sprawy prawidłowości przebiegu jej stażu”; art. 245 k.p.c., „przez pominięcie istotnego dowodu jako zbędnego, mimo niewyjaśnienia sprawy zgodnie z twierdzeniem powódki”. Jako naruszenie prawa materialnego wskazano: art. 9a, 9b, 9c, 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 ze zm.), „przez błędną wykładnię tych przepisów”; art. 65 k.c. „przez błąd w wykładni oświadczenia pozwanej”; art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 11 k.p., „przez błąd w subsumcji i mylną ocenę związku przyczynowego między przepisem prawa chroniącym dobra osobiste powódki a błędnym ustaleniem stanu faktycznego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena podstaw kasacji w postaci naruszenia przytoczonych licznych przepisów postępowania oraz prawa materialnego jest utrudniona przez to, że w kasacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania zostały przemieszane z zarzutami naruszenia prawa materialnego (i odwrotnie) oraz przez to, iż w wielu elementach wycho- dzą one poza przedmiot sporu.

Nie jest usprawiedliwiony zarzut nieważności postępowania z powodu wydania przez sędziego, który zarządził rozłączenie spraw do odrębnego postępowania, wyroku w sprawie wyłączonej. Zgodnie z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. W myśl art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. W wyroku z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A 2004 nr 7, poz. 67), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzyganiu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Celem art. 48 k.p.c. jest zapobieżenie sytuacji, w której sędzia dokonywałby samokontroli własnego orzeczenia. Nie dotyczy to jednak sytuacji, kiedy we wcześniejszej fazie postępowania sędzia w ogóle nie dokonywał merytorycznej oceny sprawy i w konsekwencji jej nie rozstrzygał

i nie wydał orzeczenia, a jedynie dokonał czynności techniczno-prawnej w zakresie proceduralnym.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 461 § 1¹ k.p.c. przez rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy zamiast przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia IV Wydział Pracy. Stosownie do art. 17 k.p.c. do właściwości sądów okręgowych należą między innymi sprawy o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe. Żądanie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych należy do spraw o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenie majątkowe (art. 17 pkt 1 k.p.c.). Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa trzydzieści tysięcy złotych. Powódka domagała się zadośćuczynienia w kwocie 35.756 zł tytułem utraty pracy w Operze D., utraty widoków na przyszłość oraz utraty pełnych dochodów za dwa lata przebywania na rencie i zwolnieniu lekarskim.

Przechodząc do zarzutów kasacji naruszenia pozostałych, wymienionych w niej przepisów postępowania, należy ponownie podkreślić, że przedmiotem żądania powódki było zadośćuczynienie z tytułu naruszenia przez stronę pozwaną dóbr osobistych nazwiska, zdrowia, twórczości artystycznej poprzez określenie metody nauki gry na skrzypcach powódki jako metody, którą sama była uczona oraz zadośćuczynienia za utratę pracy w Operze D. W ostatnio wymienionej kwestii Sądy orzekające uznały roszczenie powódki za bezzasadne, ponieważ powódka z własnej woli zrezygnowała z pracy w Operze. Skarżąca powołuje w kasacji jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej art. 471 k.c., roszczenie odszkodowawcze wywodzi natomiast z przepisu art. 448 k.c. [...]. Pomijając nietrafność takiej konstrukcji prawnej należy stwierdzić, że powódka nie wykazała podstaw ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej za „utratę miejsca pracy” w Operze ani w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązku umownego, ani też w postaci czynu niedozwolonego. Skoro zatem przedmiotem sporu w pozostałym zakresie jest żądanie zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych, zarzuty kasacji naruszenia przepisów postępowania - zwłaszcza przepisów art. 233 i 328 k.p.c. w zakresie ustalenia treści umowy o pracę, obowiązków strony pozwanej w zakresie organizacji przebiegu stażu pracy, prawidłowości rozwiązania umowy o pracę, a więc kwestii niezwiązanych z przedmiotem sporu - mogą zostać pominięte. Również rozważanie zarzutów kasacji dotyczących naruszenia prawa materialnego odnoszących się do zasad odbywania stażu, względnie - posługując się sformułowaniem kasacji - prze-

rwania biegu awansu zawodowego i niezaliczenia odbytego stażu (art. 9 ust. 2, 9h ust. 2, 9a ust. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela), jako wykraczających poza przedmiot sporu, może zostać pominięte. Jeśliby natomiast liczne odniesienia w kasacji do wymienionych kwestii rozumieć jako rozszerzenie żądań pozwu, względnie wystąpienie z nowymi roszczeniami, to takie rozszerzenie żądań pozwu w postępowaniu kasacyjnym jest oczywiście niemożliwe (art. 393¹⁹ w związku z art. 383 k.p.c.). Kwestie te, wbrew stanowisku kasacji, nie pozostają też w związku z żądaniem pozwu. W konsekwencji Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do ich rozważenia.

W istotnej sprawie zadośćuczynienia za naruszenie godności osobistej zagadnienie sprowadza się do kwestii istnienia podstaw do żądania przez powódkę takiego zadośćuczynienia. Przesłankami zadośćuczynienia z tytułu naruszenia godności osobistej są: naruszenie dobra osobistego oraz bezprawność działania w postaci naruszenia tego dobra. Odnośnie do pojęcia naruszenia dóbr osobistych (pogląd ten można odnieść również do naruszenia dóbr osobistych pracownika) Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna) ponieważ może ona być szczególnie dużą z uwagi na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Kryteria oceny naruszenia muszą zatem być poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględnić trzeba uczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację, normy postępowania. Nie jest przy tym bez znaczenia motywacja działań sprawcy naruszenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 93). Stanowisko to, które zasadniczo znajduje akceptację w doktrynie prawa, należy podzielić. Stwierdzenie, że powódka uczy gry na skrzypcach metodą, którą sama była uczona, zostało sformułowane jako element oceny jej umiejętności dydaktycznych oraz metodologicznych i już z tego punktu widzenia można mieć uzasadnione wątpliwości, czy wymienione określenie w ogóle można ocenić jako naruszenie dóbr osobistych powódki. Gdyby jednak nawet uznać, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, niezbędną przesłanką odpowiedzialności z tego tytułu jest bezprawność działania. Działanie jest bezprawne, gdy pozostaje w obiektywnej sprzeczności z zasadami porządku prawnego, to jest z regułami postępowania wyznaczonymi zarówno przez normy prawne, jak i przez zasady współżycia społecznego. Działanie strony pozwanej mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawne-

go, wyznaczonego przez przepisy ustawy Karta Nauczyciela. Stosownie do art. 9b ust. 1 Karty Nauczyciela warunkiem nadania nauczycielowi kolejnego awansu zawodowego jest spełnienie wymagań kwalifikacyjnych, odbycie stażu zakończonego pozytywną oceną dorobku zawodowego nauczyciela. Przepis art. 9c ust. 6 przewiduje, że ocenę dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu ustala, z uwzględnieniem stopnia realizacji planu rozwoju zawodowego nauczyciela dyrektor szkoły: w przypadku nauczyciela stażysty i nauczyciela kontraktowego - po zapoznaniu się z projektem oceny opracowanym przez opiekuna stażu. Określenie dotyczące sposobu nauczania gry na skrzypcach zawarte w projekcie oceny opracowanym przez opiekuna stażu zostało sformułowane w wykonaniu obowiązku opiekuna stażu przygotowania projektu oceny dorobku zawodowego nauczyciela stażysty. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że nie noszą cech bezprawności podejmowane w ramach istniejącego porządku prawnego działania pracodawcy dotyczące czynów, zachowań pracownika, jego postawy, mimo iż przypisywane pracownikowi czyny nie zostały przez niego popełnione. Na przykład w uchwale z dnia 30 marca 1994 r., I PZP 9/94 (OSNAPIUS 1994 nr 2, poz. 26), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest bezprawnym działanie pracodawcy zmierzające do ustalenia, czy pracownik popełnił przestępstwo, mimo że okazało się, iż przypisywane pracownikowi przestępstwo nie zostało popełnione; wyjątkiem może być sytuacja, kiedy zostanie nadany przestępstwu rozgłos przekraczający przeciętną miarę. W orzeczeniu z dnia 23 września 1997 r., I PKN 287/97 (OSNAPIUS 1998 nr 14, poz. 419), Sąd Najwyższy uznał, że nie nosi cech bezprawności działanie pracodawcy, który w piśmie do zarządu zakładowej organizacji związkowej, w związku z zamierzonym zwolnieniem pracownika z pracy, wskazał na jego nieprzydatność na zajmowanym stanowisku. W sumie należało dojść do przekonania, że nawet gdyby uznać (co jest wysoce wątpliwe), że sporne sformułowanie dotyczące sposobu nauczania gry na skrzypcach naruszało godność powódki, to ocena ta została sformułowana w ramach obowiązku pracodawcy dokonania oceny dorobku zawodowego nauczyciela stażysty, co wyłącza bezprawność działania pracodawcy. Skoro działanie strony pozwanej nie nosiło znamion działania bezprawnego, nie ma podstaw prawnych do zasądzenia odszkodowania z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki .

Z przytoczonych motywów, na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====